

Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogacizny, dziczyny i drobiu.
Wychodzi co środę i sobotę.

Przedpłata

wynowi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnośnieniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnośnieniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „GAZETA RZEŹNICKA” zapisana jest w 5 dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u. polnisch Seite 38.)

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI

„Gazeta Rzeźnicka”, Poznań (Posen) W. 6.
ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) Nr. 76.

TELEFON NR. 5573.

TELEFON NR. 5573.



Cena ogłoszeń

Za wiersz petytowy jednolamowy 20 fen. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 procent, nad 250—500 wierszy 15 procent, nad 500—1000 wierszy 20 procent, nad 1000—2000 wierszy 30 procent, nad 2000—3000 wierszy 40 procent, nad 3000 wierszy 50 procent. — Albo przy ogłoszeniach czterocrocznych 33 1/3 procent, półrocznych 40 procent, całorocznych 50 procent rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenypów netto. — Dodatki obliczamy po mk 12,— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) Nr. 7283,
we Wiedniu — Wien (A. Klöskowski, Posen) Nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej 300 mk. gotówką.

Czwartek 10. Mikołaja w.
Piątek 11. Prota i Jacka m.
Sobota 12. Winanda, Gwid.

Władypoja.
Iścislawa
Radzimira.

Wschód słońca: 5 min. 26. zachód: 6 min. 28.
" " 5 " 27. " 6 " 25.
" " 5 " 29. " 6 " 23.

Wschód księżycy: 7 min. 52, zach. 12 min. 09.
" " 8 " 20, " 1 " 22.
" " 8 " 59, " 2 " 29.

Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

Berlin, środa, 9. września 1914. (Urzędowe sprawozd. telegr.)

Na sprzedaż wystawiono: 2480 sztuk bydła rogatego, w tem 1207 sztuk buhai, 564 szt. wołów, 709 szt. krów i jałówek, 2716 szt. cieląt, 6550 szt. owiec, 25826 szt. świń.

Bydło rogate.

	Płacono za centnar	
	wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
a) pełnom., utucz, najprz., kt nie chodz w jarz.	49—51	84—88
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	—	—
c) młodsze, nięś, nieutucz i starsze utucz.	46—47	84—85
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze lepsze gorsze	40—43	75—81

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	48—50	83—86
b) pełnomięsne, młodsze	44—48	79—86
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	39—41	74—77

C. Jałówki i krowy.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	44—45	73—75
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	40—42	70—74
c) starsze, upas. kr i mniej rozwin. mł. kr i jał	36—38	(5—6)
d) średnio pasione krowy i jałówki	—	—
e) mało pasione krowy i jałówki	—	—

D. Bydło mało pasione młodociane

a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendry)	70—80	100—114
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	45—50	75—83
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	45—50	75—83
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	38—42	67—74
e) poślednie cielęta od cyca	30—35	55—64

Owce. Tuczzone w owczarni:

a) tuczzone jagnięta i młodsze skopy	44—46	88—92
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. mł. mac.	40—42	80—84
c) średnio żywione skopy i maciorki	35—38	73—79

Świnie.

a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	45	56
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240—300 f. żyw. w.	42—45	53—56
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200—240 f. żyw. w.	42—44	52—55
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	40—42	50—53
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	38—40	47—50
f) maciory	36—39	45—46

Przebieg targu.

Targ na bydło rogate był przewlekły; woły staniały o 3 mk., buhaje o 1 mk., krowy i jałówki o 4 do 7 mk. na centnarze żywej wagi. Cielęta kupowano powoli po cenach niezmiennych, również owce miały targ spokojny bez zmiany cen. — Targ na świnie był przewlekły i trudny, to też ceny spadły o 13 do 14 mk. na centnarze żywej wagi. — Z wszystkich gatunków bydła i nierogacizny pozostało dużo towaru niewyprzedanego.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, środa, 9. września 1914.

Spędzono na targ: 60 sztuk rogacizny 689 świń, w tem — świń chudych, 96 cieląt, 10 owiec, — kozy, — prosiąt. Razem 855 sztuk zwierząt.

A. Woły.

Za 50 kg. żywej wagi płacono:

a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	—
b) pełnomięsne opasy, 4-letnie do 7-letnie	—
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	—
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	—

B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	48—50
b) pełnomięsne, młodsze	42—45
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	36—39

C. Jałówki i krowy.

a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn.	48
b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeźn. niżej 7 lat	—
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36—42
d) średnio karmione krowy i jałówki	30—35
e) licho karmione krowy i jałówki	20—22

E. Cielęta.

a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	—
b) cielęta wybornie upasione	52—55
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	46—50
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	40—45
e) liche sysaki	34—38

Owce. (Tuczzone w owczarni):

a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	—
b) star. skopy tucz. i gor. jagn. tucz. i dob. żyw. mł. owce	—
c) średnio żywione skopy i owce	—

B. Tuczzone z pastwiska.

a) tuczne jagnięta	—
b) mało pasione jagnięta i owce	—

Świnie.

a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	52—53
b) pełnomięsiste od 240—300 funt. żywej wagi	47—52
c) pełnomięsiste od 200—240 funt. żywej wagi	45—49
d) pełnomięsiste od 160—200 funt. żywej wagi	42—46
e) mięsiste poniżej 160 funtów	37—42
f) maciory i wieprze	38—45

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 21 szt. po 53 mk., 33 po 52 mk., 10 po 51 mk., 37 po 50 mk., 33 po 49 mk., 41 po 48 mk., 32 po 47 mk., 32 po 46 mk., 53 po 45 mk., 41 po 44 mk., 46 po 43 mk., 13 po 42 mk., 14 po 41 mk., 23 po 40 mk., 13 po 39 mk., 30 po 38 mk., 6 po 37 mk., 2 po 36 mk., — po — mk.

Przebieg targu: Targ był ożywiony. — Rynek uprzątnięto.

Przepowiednia pogody

na czwartek, 10. września.

Dosyć ciepło, częściowo pochmurnie bez znacznij-szych opadów deszczowych przy wietrze południowo-wschodnim.

Papież Benedykt XV.

W czwartek przed tygodniem wybór kardynałów, zgromadzonych w konklawe, padł na kardynała della Chiesa, dotychczasowego arcybiskupa Bolonii. Nowy papież liczy 60 lat, pochodzi ze starej włoskiej rodziny szlacheckiej, kardynałem mianowany został 25. maja 1914 r.

Papież Benedykt XV ma sławę głębokiego uczonego, swoją drogą jest wybitnym dyplomata. Wprawdzie politycy niemieccy pomawiają go o wielką przyjaźń dla Francji, jednakże uważać można za rzecz pewną, że w obecnych warunkach politycznych mądrość i przezorność nakazuje nowemu papieżowi zająć stanowisko neutralne.

Proroctwa Wernyhory.

Przed stu i kilkudziesięciu laty żył na Ukrainie stary lirnik Wernyhora. Ten w jasnowidzeniu przepowiedział wiele wypadków, które się następnie spełniły. Do obecnej wojny odnieść można następujące przepowiednie:

Będą się zjeżdżać monarchowie i będą radzili, a ostatni zjazd będzie na Rusi Czerwonej, ale z układu monarchów nic do skutku nie przyjdzie; będą się kojarzyć związki, aby Polskę utworzyć, ale te zrazu skutku nie wezmą i nie udadzą się. Przyjdzie do wojny z Turkami, którzy pokonani zostaną i Rosya, jak koń rozhukany, pomknie się w głąb Turcyi, lecz potem Turcyja się pokrzepi, Polacy zaczną powstawać.

Wojownik wielki z narodem bitnym zwycięży Rosyan i wtedy naród polski mocniej powstawać zacznie, napadnie potem na obóz moskiewski pod Konstantynem, na Jarze jańczarów zwanym, Moskale pobije i bić będzie do mogił Perepiatu i Perepiatyku, gdzie drugi obóz moskiewski stanie, wszędzie ściałac trupem moskiewskim. Przyłączy się do Polski Turczyn i Anglik (?), pójda przez Kijów, zawalając Dniepr trupami moskiewskimi, zajda w daleki kraj moskiewski i w końcu powitają Moskale Polaków jako braci, z nieprzyjaciół zrobią się przyjaciółmi.

Polski kraj powstanie w dawnych granicach za pomocą Turków i Anglików.

Mało znany naród wystąpi i zjedna sobie znaczenie w Europie.

I Mała Ruś szczęścia zażyje, lecz nadzieje dla niej czas, w którym wielkie zajda rzeczy; mówiłbym o nich, ale się boję, aby Dniepr ze swoich nie wystąpił łożysk.

W znacznej części świata odmieni się zewnętrzne nabożeństwo, nastana nowe rządy, zmienią się, albo upadną i szczęśliwość trwać będzie przez wiele lat.

Tak przepowiadał Wernyhora. Czy niektóre przepowiednie się spełnią trudno na razie rozstrzygnąć. Pewnem jest jednak, że co do rządów i państw nastana ważne zmiany, co może wyjść na korzyść Polaków.

Wiadomości bieżące.

Brak monety srebrnej.

Ponieważ bardzo wielu pochowało srebro i nie chcą go puścić w obieg, przeto wciąż jeszcze daje się odczuwać, brak monety srebrnej. W niektórych miastach W. Ks. Poznańskiego władze odbywają rewizje w mieszkaniach i konfiskują nagromadzone zapasy.

Celem zapobieżenia temu brakowi rada związkowa upoważniła administrację długów państwowych do wydania dalszych nowych pieniędzy papierowych (Darlehnskassenscheine) mniejszej wartości, a mianowicie dwu i jednomarkowych.

Niewyćwiczony landszturm.

Niewyćwiczeni żołnierze pospolitego ruszenia (landszturmu), jak donoszą władze wojskowe na razie zostali tylko zapisani w szeregi. Obecnie jeszcze nie ma zamiaru zaciągnięcia ich do armii.

W sprawie dostawy węgla

donoszą pisma śląskie:

Wysyłka węgla górnośląskich jest chwilowo ciągle jeszcze bardzo ograniczona, i to głównie z tego powodu, że koleje chwilowo nie mogą znaczniejszych transportów węglowych dokonywać. Praca w kopalniach została ograniczona dla braku ludzi, a mimo to jeszcze znaczne zapasy węgla sypanie się na hałdy. Odbyt węgla mógłby się bardzo ożywić, bo angielski węgiel obecnie nie przychodzi do kraju, więc za-

miast węgla angielskiego możnaby dostarczać górnośląskiego; tak samo Austria potrzebuje węgla górnośląskich."

Przesyłka pieniędzy pocztą

w obwodach naddyrekcyi pocztowych poznańskiej, bydgoskiej, opolskiej, wrocławskiej i trewirskiej została, jak wiadomo, znowu przywrócona, lecz pod warunkiem, że pomienionym naddyrekcyom wolno, o ile tego okoliczności wymagają, dla niektórych miejscowości ruch pieniężny wstrzymać. Ponieważ zaś z względów wojskowych nie można odnośnych miejscowości publikować, dla tego interesenci, wysyłający pieniądze lub zaliczki pocztowe itp. do miejscowości w prowincjach pogranicznych, muszą się liczyć z tem, że przesyłki pieniężne nie dojdą ewentualnie do miejsca przeznaczenia. Takie przesyłki zostaną nadawcy zwrócone z podaniem powodu. To samo zarządzenie dotyczy naddyrekcyi pocztowej w Mecu. Jedynie w naddyrekcyi pocztowej królewieckiej jest ruch pieniężny narazie wstrzymany zupełnie.

Uwolnieni kapłani.

Z Chełmna donoszą: Po kilkotygodniowym areszcie wypuszczono w poniedziałek na wolność: ks. prob. Lipskiego ze Starogardu, ks. prob. Chmieleckiego z Wabcza, ks. prob. Dembka z Nawry i ks. wik. Wojciechowskiego z Lisewa. Pomimo długiego śledztwa nic im nie udowodniono.

Brak pracy w Wrocławiu.

Wobec tego, że w ostatnim czasie przybyło do Wrocławia dużo osób z prowincyi nie mających zatrudnienia, magistrat przestrzega, aby omijano to miasto, ponieważ i tak już jest tam mnóstwo osób bez pracy.

Mylna pogłoska.

O ks. prob. Bolcie ze Srebrnik rozeszła się pogłoska, że go już rozstrzelano. Tymczasem ks. Bolt wcale nie był aresztowany, lubo denuncyowano go, że przed wojną wygłosił miał kazanie nieprzychylnie rządowi. Denuncyacja ta z góry uznaną została za fałszywą — bo ks. Bolt bawił na początku wojny u wód w Sasnitz na Rugii.

Zakaz zbliżania się osób prywatnych do pociągów z jeńcami.

Policja kolejowa wydała nakaz, by przed przybyciem pociągów z jeńcami wojennymi zamykano dla publiczności perony, względnie te części peronów, przed którymi staną mają wagony z jeńcami. Osobom prywatnym pod żadnym warunkiem nie wolno się zbliżać do jeńców. Osoby, które nie zastosują się do odnośnego zakazu, odprowadzone zostaną na policję. Także służbie kolejowej poza czynnością służbową nie wolno porozumiewać się z jeńcami, w szczególności zaś nie wolno im podawać żywności.

Z pola walki.

Lwów zajęty przez Rosyan.

Od kilku dni rozgościły się we Lwowie wojska rosyjskie. Armia austriacka opuściła dobrowolnie Lwów ze względów strategicznych i humanitarnych (to znaczy ze względu na dalsze działania wojenne i na mieszkańców miasta).

Za to pod Lublinem i Komarowem odnieśli Austriacy poważne zwycięstwo. Wielka część armii rosyjskiej została

zniszczona. Gazety austriackie zapowiadają dalsze ważne operacje wojenne pod Lwowem, gdzie dwie armie austriackie wzmocnione nowymi siłami, gotowe są do pochodu.

Rząd francuski w Bordeaux.

Prezydent francuski Poincare w otoczeniu ministrów i posłów wjechał do miasta Bordeaux, które do ukończenia wojny rząd francuski obrał za swą siedzibę. Ludność wznosiła okrzyki „Niech żyje Francya!” Poincare był tak wzruszony, że się popłakał. W przemowie do tłumów oświadczył, że ma **niezlomne zaufanie w zwycięstwo Francji.**

Zbrojenia Turcyi.

Naczelną komendę wojskową w Turcyi wzywa wszystkich rezerwistów i niewyćwiczone pospolite ruszenie od 17. do 45. roku do szeregów.

Socjaliści francuscy i belgijscy

wygłaszają mowy i rozrzucają odezwy wzywające ludność do zaciętej walki z Niemcami. Wódz socjalistów francuskich Herve oświadcza w gazecie „Guerre Sociale,” że socjaliści stoją całkiem po stronie rządu i nie dopuszczają do rewolucyi we Francji.

Kierownik socjalistów belgijskich Vandervelde wygłosił w Londynie mowę, w których przysięgał, że żadne z przymierzonych państw nie spocznie, dopóki nie będzie złamany militarizm pruski. Anglia pobiła króla Ludwika XIV, pobiła Napoleona, to też pobije i cesarza Wilhelma.

Są to, co prawda, tylko szumne mowy, z nich jednak wynika, że zaciętość i nienawiść jest wielka, co znów każe nam się spodziewać długiej wojny.

Rosyanie w Galicyi.

Rosyanie zajęli Lwów i Halicz. Do Lwowa weszła armia generała Rudzkiego, do Halicza armia generała Brasyłowa. Zapowiadają ze strony austriackiej, że pod Lwowem przygotowują się rzeczy nadzwyczajne. Znaczy to, że Austriacy usiłować będą wyprzeć Rosyan ze Lwowa i z Galicyi. Ponieważ Rosyanie nie opuszczą Lwowa bez zaciętej walki, przeto miasto będzie narażone na zupełne zniszczenie. Upadek stolicy Galicyi wywołał wśród Polaków wielkie przygnębienie.

Forteca francuska Meubeuge,

leżąca na pograniczu Belgii i Francji, poddała się oblegającym ją od kilkunastu dni wojskom niemieckim. Z głównej kwatery niemieckiej donoszą, że 40 000 jeńców i 400 dział stało się zdobyczą armii niemieckiej.

Z Warszawy.

Nieprawdziwe są wiadomości o opróżnieniu Warszawy przez wojska rosyjskie. Gubernator wojenny w Warszawie generał Turbin wydał odezwę do mieszkańców, w której oświadcza, że wojska rosyjskie będą bronić Warszawy do ostatniej chwili.

Legiony polsko-galicyjskie.

Pisma galicyjskie bardzo się zapalają do legionów polskich. Podobno 18 tysięcy wzorowo wyowiczonych ochotników stanęło do walki przeciw Rosyanom. Został też zaraz utworzony polski skarb wojenny, obok skarbu pojawili się komendanci wojsk narodowych, oficerzy, instruktorzy, powstał sztab generalny, rząd narodowy, departament wojskowy i inne organizacje, które wyrosły nagle, jak grzyby po deszczu.

Niejakiś Michał Sokolnicki nazwał się komendantem wojsk polskich, Kazimierz Sosnkowski przybrał tytuł szefa sztabu generalnego, a Józef Piłsudski został komendantem głównym.

Podobno do Poznania przybyło dwóch legionistów celem werbowania ochotników i ściągania składki dla legionów. Nie wiemy, czy im się udało tutaj kogo namówić do swej wyprawy na Rosyan.

Wkroczenie Rosyan do Lwowa pokrzyżowało legionistom wszelkie rachuby. Lwów przyrzekł na umundurowanie ochotników wypłacić półtora miliona koron, lecz w obecnym położeniu nie będzie mógł przyrzeczenia dotrzymać.

Nie dziwimy się też, że komendant przyszłych legionów P. Sosnkowski w swej świeżo ogłoszonej odezwie powiada:

„Oddział nasz zejdzie na czas pewien z przednich wysuniętych linii bojowych, by dopełnić swej misji organizacyjnej.”

Inne znów wiadomości dochodzą nas z Krakowa, gdzie sprawę legionów traktują bardzo poważnie. W zeszłą sobotę na intencję legionów odprawił ks. Stanisław Żytkiewicz nabożeństwo w kościele św. Piotra. Pisma krakowskie opisują uroczystość tę, jak następuje: „Do mszy św. służyli czterej legionści (dwaj Sokoli i dwaj Strzelcy). W stalach zasiadł komendant Legionów generał Baczyński w towarzystwie adjutantów Aug. Krasickiego i Jana Brzezińskiego, po drugiej stronie Naczelnny Komitet Narodowy, którego niektórzy członkowie zjawili się w mundurach. Kościół był wypełniony szczerze przez legionistów w liczbie około 3500. Po mszy św. ruszył pochód na Błonia: naprzód muzyka rękodzielnicza, potem cztery bataliony prowadzone przez batalionowych: Januszajtisa, Fabrycego, Szczęsnego, Rucińskiego i Kitaja. Na błoniach utworzono czworobok, w środku którego stanęli: gen. Baczyński, Komitet Narodowy, generałowie austriaccy Matuschka i Kuck, delegat namiestnictwa p. Fedorowicz, prez. Hausner, Zdzisław Tarnowski itd.

Po złożeniu przysięgi według formuły wojskowej odczytał dr. Leo następujący manifest Naczelnego Komitetu Narodowego:

„Legioniści! Przysięga na wierność sztandarowi ma związać was nierozdzielnie z wielkimi wypadkami, jakie toczą się przez naszą ziemię. Spada na Was najwyższy zaszczyt: być współtwórcą przyszłych losów narodu. Spada na was obowiązek twardy, lecz święty: trwać pod sztandarem tym z niezłomną siłą do ostatniego tchu i krwią okupić zwycięstwo!

Żołnierze! W polskim Legionie, pod polską komendą, idziecie kruszyć kajdany niewoli. Idziecie szlakiem tych, wśród których po raz pierwszy podniósł się okrzyk „Jeszcze nie zginęła.” Patrzcie na Was rycerze z roku 1831 i bojownicy roku 1863. Bądźcie ich bohaterskiej krwi spadkobiercami. Patrzcie na Was pokolenia sybirskich wygnańców. Bądźcie ich poświęceń i cierpień mścicielami.

Niespełnione dzieło dziadów i ojców ma przez Was być dokonane.

Nieskalaną chorągiew walczącej Polski macie uwieńczyć nie tylko wawrzynem sławy, który był zawsze udziałem polskiego żołnierza, lecz i tryumfem, na który pokolenia całe naprzód dotąd czekały!

Przysięga, jaką złożycie na wierność sztandarowi wojskowemu, to ślubowanie, że w sercu każdego z Was uczyniono wybór: śmierci lub zwycięstwa.

Legioniści! z Wami honor, z Wami przyszłość narodu, z Wami wolna Polska!

Przysięgnijcie, walczcie i zwyciężcie!”

Polacy w Królestwie Polskiem

stanowczo występują przeciw tworzeniu legionów polskich. W pismach warszawskich ukazała się odezwa polska, w której wybitni Polacy zapewniają Rosyi wiernopoddanie. Pod odezwą są podpisani między innymi ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz, książę Lubomirski, hrabiowie Potocki, Plater, Przeździecki, Tyszkiewicz, Zamojski, Krasieński, księża Godlewski, Chełmicki, kanonik Łyszkowski, politycy i literaci Roman Dmowski, Władysław Reymont, Władysław Jabłoński, Stefan Krzyżowski, Andrzej Niemojewski, Stefan Górski, Z. Balicki i inni.

RODACY! prosimy pałcie wyroby swojskie i czysto polskie



Papierosy ze szlachetnych tytoni tureckich

Doktorskie... 2 fen Dubec 100... 2 fen

Dubec extra. 2 fen Dubec 15... 1½ fen

FABRYKA PAPIEROSÓW **DUBEC**
M. DROSTE POZNAŃ

Ostatnie wiadomości.

— **Naczelną komendę wojskową we Wrocławiu donosi, że śląska obrona krajowa (landwera) pobiła Rosyan i zabrała do niewoli 1000 żołnierzy. Gdzie się potyczka odbyła telegram nie wspomina.**

— **Okręt angielski „Pathfinder” wjechał na minę podwodną i utonął. Część załogi uratowała się na łodziach.**

— **Z Olsztyna donoszą, że prezydent rejencji olsztyńskiej Hellmann, który się przeniósł w czasie niebezpieczeństwa do Gdańska, powrócił na swe stanowisko w Olsztynie. (Wiadomość ta dowodzi, że w okolicy Olsztyna nie ma wojska rosyjskiego).**

— **Pod Paryżem rozpoczęła się zacięta walka pomiędzy armią niemiecką a francuską, której do pomocy przeszli Anglicy. W Paryżu słychać bezustanny huk armat.**

Wymiana jeńców pomiędzy Rosją a Niemcami.

Pomiędzy rządami rosyjskim i niemieckim przyszło do układu, mocą którego oba państwa wymienią sobie wzajemnych poddanych, zatrzymanych w kraju nieprzyjacielskim wskutek wybuchu wojny. Wyłączeni są oficerzy, mężczyźni w wieku od 17. do 45 lat i osoby podejrzane.

Friedrichsfelde pod Berlinem, piątek 4. września 1914.

Spędzono: 326 sztuk bydła rogatego i 8 cieląt. Płacono za krowy młeczne i wysokonośne I klasy 450—520 mk., II kl. 380—450 mk., III kl. 330—380 mk., IV kl. 240—330 mk. — Bydło młodociane I kl. 40—42 mk., II kl. 36—39 mk. za centnar żywej wagi.

Targ był średni, ceny bez zmiany.

Berlińskie hurtowne ceny mięsa, zwierzęcy i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Berlin, 8. września 1914.

Mięso: Dowóz dostateczny, interes słaby, ceny niższe. **Dziczyzna:** Dowóz mały, interes ożywiony, ceny stałe. **Drób:** Dowóz dostateczny, interes ożywiony, ceny prawie bez zmiany.

Mięso.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 80—90 mk., IIa 74—78 mk., IIIa 62—72 mk., z buhai Ia 76—82 mk., IIa 68—74 mk., z krów tłustych 52—64 mk., chudych 46—52 mk.; z bydła młodoc. 73—77 mk., holend. — mk., duńsk. — mk.; z buhai duńskich 64—72 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 100—115 mk.; z cieląt tucznych Ia 90—100 mk., IIa 72—88 mk., licho karmionych 55—69 mk. Skopowina: z jagniąt tucznych 95—100 mk., z skopów Ia 88—94 mk., IIa 85—93 mk., z skopów austral. — z owiec 88—95 mk. Wieprzowina: tutejsza 58—70.

Dziczyzna i drób dziki:

Rogacze Ia 0,75—0,85 mk., IIa 0,40—0,60 mk., jelenie Ia 0,50—0,60 mk., IIa 0,00—0,40 mk., danielle Ia 0,50—0,55 mk., IIa 0,00—0,00 mk., dziki Ia 0,35—0,40 mk., IIa 0,00—0,00 mk., warchlakia Ia 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk. za funt. Króliki, duże 0,60—0,90 mk., małe 0,40—0,50 mk., za sztukę. Dzikie kaczk. Ia 1,00—1,25 mk., IIa 0,00—0,00 mk., małe 0,00—0,00 mk., cyranki 0,60 do 0,00 mk. Kuropatwy, młode Ia, wielkie 1,00—1,30 mk., średnie 0,70 do 0,90 mk., małe 0,50—0,60 mk., IIa 0,25—0,40 mk., stare Ia 1,00 do 1,10 mk., IIa 0,50—0,65 mk. za sztukę.

Drób swojski żywy:

Kury krajowe, stare 2,25—3,00 mk. młode 0,80—1,75 mk., zagraniczne starsze 0,00—0,00 mk., kury rasowe 0,00—0,00 mk. Kaczki młode 1,40—2,20 mk. Gołębie 0,40—0,50 mk. za sztukę.

Drób bity:

Kury Ia 2,20—2,80 mk., IIa 1,20—1,70 mk., młode Ia 1,20—2,00 mk., IIa 0,60—1,00 mk. za sztukę. Gołębie Ia 0,55—0,60 mk., IIa 0,40—0,50 mk., Kaczki Ia 2,00—3,50 mk., IIa 0,00—0,00 mk. za sztukę, kaczki tuczne 0,80—0,85 mk. za pół kg., młode hamburskie 0,00 do 0,00 mk. za sztukę. Gęsi młode hamb. 0,00—0,00 mk., gęsi tutejsze Ia 0,00—0,00 mk. za pół kg., z żuław nadodrzańskich 0,75—0,80 mk. za funt.

Targ na bydło i nierogaciznę we Wrocławiu.

Wrocław, poniedziałek, 7. września 1914.

(Własne spraw. tel.)

Spędzono:

- a) 698 sztuk bydła rogatego,
- b) 2937 „ „ świń,
- c) 817 „ „ cieląt,
- d) 90 „ „ owiec.

Pozostało z zeszłego targu:

- a) — sztuk bydła rogatego,
- b) — „ „ świń,
- c) — „ „ cieląt,
- d) — „ „ owiec.

	Płacono za centnar	
	wagi żywej	wagi m. ca
	mk.	mk.
A. Woły		
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarzm.	45—47	79—82
b) pełnom., utuczone w wieku 4—7 lat -	40—42	71—76
c) młod., mięs., nieutucz. i star. utucz -	32—34	64—68
d) średnio pas. mł. i dobrze pas. starsze -	—30	—67
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze -	44—45	77—81
b) pełnomięsne, młodsze - - - - -	40—42	73—76
c) średn. pas. młod. i dobrze pas. star -	35—39	70—78
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	41—44	72—74
b) pełnom. utucz. najp. krowy do lat 7 -	37—40	69—74
c) star., upas. kr. i m. roz. w mł. kr. i jałówki	30—34	60—68
d) średnio pasione krowy i jałówki - -	26—28	58—62
e) mało pasione krowy i jałówki - - -	—25	—52
Cielęta.		
a) najwyborn. ciel. tucz. (doppellendery) -	—	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone - -	—	—
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca - - -	46—50	79—86
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	39—41	70—73
e) poślednie cielęta od cyca - - - - -	29—33	58—66
Owce. (A. Tuczone w owczarni.)		
a) tuczone i młodsze skopy - - - - -	45—48	88—94
b) star. sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. mł. mac.	35—40	76—87
c) średnio żywione skopy i maciorki - -	32—35	64—70
Świnie.		
a) pełnomięsne od 240—300 funt. żywej wagi	56—60	70—75
b) pełnomięsne od 200—240 funt. żywej wagi	53—58	68—74
c) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	52—56	68—73
d) pełnomięsne mniej niż 160 funt. żywej wagi	46—50	60—65
e) maciory i kiernozy - - - - -	—	—
f) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi -	—	—

Przebieg targu: Dowóz bydła rogatego był tak mały, że cen nie notowano; cielęta podrożały o 3 do 5 mk.; również owce były droższe o 2 mk.; ogromnie podskoczyły w cenie świnie w skutek nadzwyczaj małego dowozu. Płacono przeciętnie 12 mk. wyżej, jak na targu w środę zeszłego tygodnia.

Poszukuję starszego pomocnika

rzeźnickiego, który by chciał przyjąć lżejsze zajęcie na prowincji w małym warsztacie rzeźnickim; urządzenie jest motorowe i uczeń do pomocy. Pomocnik musi być uczciwy, porządny i spokojnego usposobienia. 211

BERNARD FIEBIG, Strzelno.

ERNST GESSNER, komisowy handel bydła Spec.: Bydło ciężkie. 73 Różna (Schlachthof) Chemnitz.

Kto czyta gazety fachowe kształci się i dorabia!

